

Dezserter □ – Jeszcze Żywy Człowiek - Jarocin '84 Live (2011)

Written by bluelover

Monday, 05 November 2012 17:20 -

Dezserter □ – Jeszcze Żywy Człowiek - Jarocin '84 Live (2011)



A1 Wstęp - Zadyma A2 Musisz Być Kimś A3 Tworzycie Nowy System A4 Salvador
A5 Nienawiść I Wojna A6 Kto? B1 TV Show B2 XXI Wiek B3 Kloss 1 B4 Szwindel
B5 Szara Rzeczywistość B6 Urodziłem Się 20 Lat Po Wojnie B7 Nowe Wiadomości
B8 Atomowa Śmierć C1 Nie Ma Zagrożenia C2 T. C3 Poroniona Generacja C4 Ku
Przyszłości C5 Pasterz C6 Fabryka C7 Spytaj Milicjanta C8 Plakat D1 Kloss 2
D2 Niewolnik D3 Rebeliant D4 Rejestr Wariatów D5 Wojna Głupców D6 Postęp D7
Musisz Być Kimś Darek "Stepa" Stepnowski – bass, vocals Robert "Robal" Matera – guitar,
vocals Krzysiek Grabowski – drums Darek "Skandal" Hajn – vocals Krzysztof Chojnacki –
vocals (C4) Limited edition to hand-numbered 530 copies. Comes with double inner sleeve.
Recorded live on 1.08.84 at the Jarocin Festival.

The most famous Dezserter's live appearance took place during the 1984 Jarocin Festival in Jarocin, Poland and it was attended by some 20,000 people. The concert was recorded and later parts of it were released (together with four songs from the EP mentioned EP before) on the LP Underground Out of Poland. The LP was produced by Joey Shithead, vocalist of a Canadian band D.O.A.. Dezserter however is not widely known in other countries, perhaps because the band refrains from singing in the English language. Nevertheless, the band played in several European countries, Japan and the U.S.A. (in New York City and Chicago, early November 2009, commemorating the 20th anniversary of the fall of the Berlin Wall). --wikipedia

Młodzi gniewni lat osiemdziesiątych polskiego punk rocka

„Jeszcze żywy człowiek. Jarocin '84 live” to kompletny, zrekonstruowany zapis koncertu Dezertera z jarocińskiego festiwalu z 1984 roku. Materiał miał już premierę wydawniczą w 1984 roku. Wydała go powołana przez Dezertera wytwórnia Tank Records w ilości paruset sztuk. Dopiero teraz jednak pierwszy raz ujrzał on światło dzienne w pełnej wersji. Muzycy dotarli do archiwalnych nagrań z konsolety i tych zarejestrowanych na magnetofonie kasetowym wprost z widowni, jak to miało miejsce w tamtym czasie. Zmontowano nie tylko samą muzykę, ale to, co działo się na scenie i obok niej: awanturę między zespołem a organizatorem Walterem Chelstowskim, ojcem festiwalu, przepychanki z chuliganami, czyli to wszystko, co dodaje temu koncertowi „smaczku epoki”. Gdy zespół nie grał, ze sceny Skandal ze Stepą czytają na zmianę „Kapitana Klossa”. Darując sobie elementy historyczne i happening w postaci czytania komiksu, zostaje w końcu sama muzyka i to ona broni się znakomicie. Oczywiście jakość nagrań w niektórych fragmentach jest zróżnicowana (czasem słychać zaniki sygnału, falowanie dźwięku, skutek pociętej taśmy magnetofonowej), ale gdzieś od czwartego kawałka dźwięk, jak na nagranie punkowego koncertu, jest bardzo przyzwoity. Zdarzają się momenty, że jak w „Urodziłem się 20 lat po wojnie” słychać ten sam utwór w dwóch wersjach, z konsolety i od strony publiczności.

Koncert z wyjątkiem zamieszek i prowokacji na początku koncertu jest na swoje 70 minut bardzo kaloryczny. Jakość techniczna nie jest tu najważniejsza. Tu najważniejsza jest muzyka i jej wykonanie i trzeba napisać, że jest ono pierwszorzędne. Słychać w tej muzyce emocje. Robert Matera wyśpiewuje, czasem nieomal wykrzykuje, całą swoją nienawiść do wszelkiego zła i niesprawiedliwości tego świata. Ta muzyka ma straszną siłę rażenia. Punk Dezertera A.D. 1984 był mocno upolityczniony tekstowo i naładowany emocjonalnością. Koncert Dezertera był jednym z pierwszych tak długogrających występów i to przed tak dużą publicznością. Zespół bez cenzury na lewo i prawo nie szczędzi krytyki ówczesnemu systemowi. Ale trzeba pamiętać, że wtedy, festiwal jarociński był „wentylem bezpieczeństwa”, miejscem, w którym młodzież mogła się wyszaleć, po to, żeby potem nie wychodzić na ulicę i nie siać zamieszek. Dla władzy to była alternatywa. Dlatego też wobec ówczesnego ustroju zespoły występujące na jarocińskim festiwalu grały z takim ogniem.

„Jeszcze żywy człowiek. Jarocin '84 live”, oprócz walorów natury historycznej, jest niepodważalnym dowodem tego, że zespół doskonale sprawdza się na scenie. Dla dzisiejszej młodzieży ten koncert jest przykładem, jak to kiedyś bywało. Ważne dla zrozumienia tego wydawnictwa jest to, w jakim kontekście historycznym koncert się odbył (wszczęte przez organizatorów awantury, prowokacje, reakcje zespołu na awanturującego się antywidza etc.). Niemniej muzyka, którą grał, kipi po dziś dzień energią. Ze sceny lecą dosłownie iskry, a muzycy, mimo że byli młodzi, to swoją dojrzałą, odpowiedzialną i odważną postawą pokazują, że mają jaja. Okazują się muzykami, którzy samodzielnie myślą, mają sprecyzowaną samoświadomość i słuszną nieufność do aparatu władzy.

Dezerter – Jeszcze Żywy Człowiek - Jarocin '84 Live (2011)

Written by bluelover

Monday, 05 November 2012 17:20 -

Przez 70 minut Dezerter gra na pełnych obrotach, uzyskując taką drapieżność, jaką rzadko się słyszy. Na koncercie nie zabrakło i gości. W utworze „Pasterz” z Dezerterem zaśpiewał Zygzak (Krzysztof Chojnacki) z TZN Xenna. Z klasyki polskiego i Dezerterowego punk rocka usłyszymy „Spytaj milicjanta”. Nieprzypadkowe jest to, że koncert pochodzi z połowy lat 80. W Polsce był to okres boomu polskiego rocka.

Dziś już tak się nie gra, w skomercjalizowanym systemie jedynym wrogiem jest korporacja, wszystko jest w zasięgu ręki, potrzeba tylko pieniędzy, żeby to zdobyć. Ta zbuntowana muzyka walcząca z systemem to doskonały przykład tego, jak było przed laty. Dziś poprawność polityczna jest do zarzygania... poprawna.

Rok 1984 to dla Jarocina okres rozkwitu. Wówczas królowały takie punkowe „załogi” jak Siekiera, Sedes, Fort BS, Moskwa czy Dezerter. Wśród publiczności panowała moda na wszechobecne skórzane ramoneski i postawione na sztorc włosy w różnych kolorach. Przykładem fenomenu jarocińskiego festiwalu, który był manifestacją siły tamtej epoki, jest znakomity dokument „Fala – Jarocin '85” Piotra Łazarkiewicza oraz dokument zrealizowany przez brytyjską telewizję „My Blood, Your Blood”. „Jeszcze żywy człowiek. Jarocin '84 live” Dezertera znakomicie ten zbiór wzbogaca. --- Marcin Kaniak, kinoplay.pl

download: [uploaded](#) [ziddu](#) [4shared](#) [divshare](#) [yandex](#)

[back](#)